

Powoli zaczyna się siatkarski sezon ligowy. W sobotę o 11.00 (20.09.) oglądaliśmy mecz Stali Nysa z Gwardią Wrocław. Spotkanie to rozpoczęło Turniej o Puchar Burmistrza Nysy im. Zdzisława Kiczyńskiego. Kiedyś te 2 zespoły zdobywały medale Mistrzostw Polski (Gwardia to nawet złote). Dziś Stal gra w I a Gwardia w II lidze.



W siatkówce zespół grający ligę wyżej prawie zawsze wygrywa. Stal też zadanie wykonała wygrywając, ale tylko 3:1.

W zespole Stali nie było zawodników, którzy odeszli z klubu, czyli m.in.: Jarosław Stancelewski, Krzysztof Rejno, Szymon Piórkowski i Maciej Kęsicki. Pojawiło się za to kilku nowych. W wyjściowym składzie zagrało jednak tylko 2, czyli środkowy Tomasz Kalembka i przyjmujący Bartłomiej Dzikowicz. Pozostali później też dostawali swoje szanse. Trenerem zespołu z Nysy był ... Wiesław Kuźma, który zastąpił nieobecnego Janusza Bułkowskiego. Z przyczyn obiektywnych nie było też Dawida Bułkowskiego.

W zespole Gwardii Wrocław zagrało 3 byłych zawodników Stali: Rafał Jarząbski, Dawid Migdalski i Paweł Michocki.

Niestety, ale mecz się odbywał prawie przy pustych trybunach. Pamiętam, że kilka lat temu na meczach drużyn młodzieżowych Stali bywało znacznie więcej kibiców niż na tym spotkaniu. Nie wiem dlaczego tak się dzieje. Czy słaba promocja turnieju (w tym brak strony internetowej)? Czy nysanie już nie interesują się swoim klubem? Nie wiem. Ja trochę łączę to z momentem, gdy Stal wygrała ligę, ale z braku hali nie awansowała do PlusLigi.

{morfeo 52}

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}